

Sygn. akt VI U 466/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2019r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Dorota Michalak

Protokolant: Urszula Ewa Aleksandrowicz

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy J. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o zasiłek chorobowy

na skutek odwołania J. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społeczny Oddział w B.

z dnia 5 października 2018r. znak (...)

zmienionej decyzją z dnia 27 listopada 2018r. znak (...)

I. Zmienia zaskarżoną decyzję z dnia 5 października 2018r. znak (...) zmienioną decyzją z dnia 27 listopada 2018r. znak (...) w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu J. K. prawo do zasiłku chorobowego za okresy: od 27 marca 2017 r. do 27 kwietnia 2017r. i od 20 czerwca 2017r. do 1 sierpnia 2017r. oraz ustala, że nie jest on zobowiązany do zwrotu pobranego za wyżej wskazane okresy zasiłku chorobowego wraz z odsetkami.

II. Zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz J. K. kwotę 360 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VI U 466/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 października 2018r., znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że J. K. nie ma prawa do zasiłku chorobowego za okresy: od 27 marca 2017r. do 27 kwietnia 2017r. oraz od 20 czerwca 2017r. do 1 sierpnia 2017r. i w konsekwencji zobowiązał w/w do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego wraz z odsetkami w łącznej kwocie 16 496,25 zł (należność główna – 15 099,75 zł z funduszu chorobowego oraz odsetki – 1 396,50 zł z funduszu chorobowego). Jako podstawę prawną swojej decyzji organ rentowy wskazał art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, zwanej dalej ustawą systemową (Dz. U. z 2017r., poz. 1778 ze zm.) oraz art. 17, art. 66 i art. 68 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, zwanej dalej ustawą zasiłkową (Dz.U. 2017r., poz. 1368 ze zm.). W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że ubezpieczony w trakcie niezdolności do pracy orzeczonych na okresy wskazane w decyzji, uczestniczył w posiedzeniach Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w S., za które otrzymał

wynagrodzenie. Decyzja z 5 października 2018r. została zmieniona następnie decyzją z dnia 27 listopada 2018r. znak: (...)w ten sposób, że organ rentowy uznał, iż J. K. nie ma obowiązku zapłaty odsetek w kwocie 1 396,50 zł wyliczonych na dzień wydania decyzji oraz stwierdził, że odsetki od należności głównej będą liczone od 11 października 2018r. tj. od następnego dnia po doręczeniu zaskarżonej decyzji.

J. K. odwołał się od decyzji z 5 października 2018r. (zmienionej decyzją z 27 listopada 2018r.) wnosząc o przyznanie mu prawa do zasiłku chorobowego za okresy: od 27 marca 2017r. do 27 kwietnia 2017r. i od 20 czerwca 2017r. do 1 sierpnia 2017r. oraz ustalenie, że nie obciąża go obowiązek zwrotu zasiłku chorobowego wypłaconego za w/w okresy wraz z odsetkami. Domagał się nadto zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu stanowiska ubezpieczony podniósł, iż nie miał świadomości konsekwencji swojego postępowania i w ogóle nie przypuszczał, że dwukrotny udział w posiedzeniach Rady Nadzorczej Banku, może być potraktowany przez organ rentowy jako wykonywanie pracy zarobkowej i skutkować odmową przyznania zasiłku chorobowego. Podkreślał, że uczestnictwo w posiedzeniach miało charakter incydentalny i było wymuszone okolicznościami, zaś do takiego zachowania nie motywowała go chęć uzyskania jakiegokolwiek dochodu, lecz poczucie obowiązku w ramach pełnionej funkcji.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wnosił o jego oddalenie, podtrzymując w całości argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Poza sporem pozostaje, że J. K. jest zatrudniony w Nadleśnictwie C. na stanowisku leśniczego i z tego tytułu podlega ubezpieczeniom społecznym, w tym ubezpieczeniu chorobowemu. W marcu 2017r. ubezpieczony przeżył operację biodra, która zapoczątkowała jego długotrwałą i nieprzerwaną niezdolność do pracy od 13 marca 2017r. do 8 sierpnia 2017r.

Bezspornie pracodawca będący równocześnie płatnikiem składek, tj. Nadleśnictwo C. na podstawie przedłożonego przez pracownika zwolnienia lekarskiego ZUS ZLA seria (...)– wypłacił J. K. za okres od 13 marca 2017r. do 26 marca 2017r. wynagrodzenie za czas choroby (w tym pobyt w szpitalu 5 dni) oraz zasiłek chorobowy za okres od 27 marca 2017 r. do 27 kwietnia 2016r. Następnie – w oparciu o kolejne przedkładane pracodawcy zwolnienia lekarskie, ustalany był i wypłacany zasiłek chorobowy za dalsze okresy niezdolności do pracy: od 28 kwietnia 2017r. do 19 czerwca 2017r. (zaświadczenie ZUS ZLA seria (...)); od 20 czerwca 2017r. do 1 sierpnia 2017r. (zaświadczenie ZUS ZLA seria (...)) oraz od 2 sierpnia 2017r. do 8 sierpnia 2017r. (zaświadczenie ZUS ZLA seria (...)). Podstawę wymiaru zasiłku chorobowego J. K. stanowiło jego średnie miesięczne wynagrodzenie ustalone na poziomie 7 549,66 zł, a co za tym idzie stawka dzienna zasiłku równa była 251,66 zł, przy czym za wszystkie w/w okresy niezdolności do pracy, świadczenie ustalone było i wypłacane w wysokości 80 % stawki.

Nie stanowiła przedmiotu sporu okoliczność, że ubezpieczony jest członkiem Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w S. i w 2017r. sześciokrotnie uczestniczył w posiedzeniach tejże Rady w dniach: 21 lutego 2017r.; 24 kwietnia 2017r.; 26 lipca 2017r.; 28 września 2017r.; 24 października 2017r. i 19 grudnia 2017r. Niespornie dwa z w/w posiedzeń (tj. w dniach: 24 kwietnia 2017r. i 26 lipca 2017r.) przypadły na okresy orzeczonych niezdolności ubezpieczonego do pracy (tj. od 27 marca 2017r. do 27 kwietnia 2017r. oraz od 20 czerwca 2017r. do 1 sierpnia 2017r.), za które płatnik składek wypłacał zasiłek chorobowy. Za udział w posiedzeniu Rady Nadzorczej jej członkowie otrzymywali każdorazowo wynagrodzenie w wysokości 191,81 zł netto.

Powyższe okoliczności faktyczne nie były sporne pomiędzy stronami i znajdują potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy, jak też w dołączonych do nich aktach zasiłkowych.

Tytułem wstępu do rozważań prawnych wyjaśnić należy, iż pracodawca nie jest zainteresowanym w rozumieniu art. 477[11] §2 k.p.c. w sprawie dotyczącej odwołania pracownika od decyzji organu rentowego odmawiającej mu zasiłku chorobowego (vide: postanowienie SN z dnia 28 czerwca 2016r., II UZ 17/16, LEX nr 2112312). Zasiłki chorobowe stosownie do treści at. 51 w zw. Z art. 55 pkt 3 ustawy systemowej wypłacane są z funduszu chorobowego

wyodrębnionego w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, którego dysponentem jest organ rentowy. Również wtedy, gdy prawo do świadczeń i ich wysokość ustalają i wypłacają płatnicy składek, to nie wypłacają świadczeń z własnych środków, a jedynie pośredniczą w przekazywaniu ubezpieczonym należnych im świadczeń, jakiego dokonuje organ rentowy jako dysponent Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W konsekwencji rozstrzygnięcie w sprawie o zasiłek chorobowy nie wpływa na zmianę praw lub obowiązków pracodawcy, jako płatnika składek, w zakresie ciążących na nim obowiązków, w tym co do składania deklaracji rozliczeniowych oraz raportów miesięcznych. Dlatego prawidłowo adresatem decyzji z dnia decyzji z 5 października 2018r. (zmienionej decyzją z 27 listopada 2018r.) był wyłącznie ubezpieczony, a jego pracodawca nie ma statusu zainteresowanego w nin. sprawie.

Ubezpieczony nie negował, że korzystając ze zwolnień lekarskich, w dniach: 24 kwietnia 2017r. i 26 lipca 2017r. wziął udział w posiedzeniach Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w S.. Tłumaczył, że do uczestnictwa czuł się zobligowany, bo każdorazowo potrzebne było kworum do podejmowania wiążących uchwał. Utrzymywał, że kierował się poczuciem obowiązku i odpowiedzialności, a swoje uczestnictwo w posiedzeniach ograniczał do niezbędnego minimum i po podpisaniu uchwał wracał do domu, nie czekając na sporządzenie pisemnego protokołu. Przyznał, że za każde z odbytych posiedzeń otrzymał niewielkie kwoty (po 191,81 zł netto), których nie traktował jako źródła zarobkowania. Podkreślił, że mimo wieloletniego stażu pracy, dopiero w 2017r. po raz pierwszy skorzystał ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i gdyby wiedział, że otrzymując jako członek Rady Nadzorczej Banku niespełna 400 zł za dwa posiedzenia, ryzykuje utratę kilkunastu tysięcy złotych zasiłku chorobowego – to na pewno na tychże posiedzeniach by się nie zjawił. Jednocześnie ubezpieczony oświadczył, iż nie jest mu wiadomym, w jakiej sytuacji pracownikowi wypłaca się zasiłek chorobowy. Końcowo podniósł, że w wystawionych zaświadczeniach lekarskich było zaznaczone, iż „może chodzić”, a wręcz miał zalecenie lekarskie, aby jak najwięcej się poruszać po przebytych zabiegu, co oznacza, że nie można mu przypisywać wykorzystywania zwolnienia sprzecznie z jego celem (por. wyjaśnienia i zeznania ubezpieczonego k. 18v – 19 i k. 44 – 44v akt).

Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, że art. 17 w/w ustawy zawiera dwie przesłanki, które powodują utratę prawa do zasiłku chorobowego. Pierwsza przesłanka to wykonywanie pracy zarobkowej (w okresie orzeczonej niezdolności do pracy). Druga to wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia. Przesłanki utraty prawa do zasiłku są niezależne od siebie i mają samoistny charakter. Stąd „wykonywanie pracy zarobkowej” w okresie orzeczonej niezdolności do pracy – niezależnie od jej wpływu na stan zdrowia ubezpieczonego – stanowi samodzielną negatywną przesłankę (podstawę) utraty prawa do zasiłku chorobowego. Zatem, gdy w czasie orzeczonej niezdolności do pracy ubezpieczony wykonuje pracę zarobkową, to nie jest niezbędne badanie jej wpływu na stan zdrowia chorego. Powyższe stanowisko potwierdził Sąd Najwyższy w licznych wyrokach wydanych na tle w/w regulacji (por. m.in. wyroki: z dnia 5 kwietnia 2005 r., I UK 270/04; z dnia 6 lutego 2008 r., II UK 10/07 oraz z dnia 3 października 2008 r., II UK 26/08).

Uzasadniając zaskarżoną decyzję organ rentowy powoływał się na wykonywanie przez ubezpieczonego pracy zarobkowej w okresach orzeczonej niezdolności do pracy i tę okoliczność wskazywał jako przesłankę utraty prawa do zasiłku chorobowego. W rozpoznawanej sprawie nie było przy tym kwestionowane przez żadną ze stron, że J. K. w okresach orzeczonej 5-miesięcznej niezdolności do pracy, tj. między 13 marca 2017r. a 8 sierpnia 2017r. dwukrotnie uczestniczył w posiedzeniach Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w S. jako jej członek i za każde z posiedzeń odbytych w dniach: 24 kwietnia 2017r. i 26 lipca 2017r. otrzymał wynagrodzenie w kwocie 240 zł brutto (191,81 zł netto). Powstaje pytanie, czy tego rodzaju „aktywność” w trakcie korzystania ze zwolnienia lekarskiego może być traktowana jako „praca zarobkowa” w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Wypracowane w dotychczasowym orzecznictwie na użytek art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej pojęcie „pracy” jest bardzo szerokie i nie ogranicza się tylko do wykonywania pracy podporządkowanej czy zależności służbowej (charakterystycznych dla stosunku pracy). Przeciwnie – w judykaturze jak i w piśmiennictwie utrwalone jest stanowisko, że pracą w rozumieniu w/w przepisu jest wszelka zarobkowa działalność ludzka, nawet gdyby miała ona polegać na czynnościach nieobciążających organizmu w

istotny sposób, innymi słowy może to być wykonywanie różnych czynności na podstawie różnych stosunków prawnych (stosunku pracy, samozatrudnienia, stosunków cywilnoprawnych). Istotne jest jednak, by czynności uznawane za „pracę” realizowane były w ramach stosunku prawnego przewidującego obowiązek ich osobistego wykonywania przez ubezpieczonego. Stosunek organizacyjny łączący członka Rady Nadzorczej z Bankiem Spółdzielczym – co do zasady spełnia ten wymóg. Dla uznania określonych czynności jako pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej nie ma przy tym znaczenia, czy dana aktywność jest fizyczna, czy umysłowa, jakie jest jej natężenie (wymiar), ani czy może być – co do zasady – podejmowana odpłatnie bądź nieodpłatnie. Decydujące o zakwalifikowaniu do „pracy zarobkowej” jest otrzymanie wynagrodzenia (zarobku), a nie np. diety, czyli świadczenia o charakterze publicznoprawnym, rekompensującego ewentualnie utracone korzyści. W przypadku ubezpieczonego i ten wymóg został spełniony – bowiem jego udział w każdym z dwóch posiedzeń Rady Nadzorczej był gratyfikowany wypłatą wynagrodzenia, a nie diety.

Szerokie definiowanie pracy zarobkowej na tle art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej wypływa z konieczności ścisłego stosowania przepisów prawa ubezpieczeń, w którym ze względu na bezwzględnie obowiązujący charakter norm prawnych, przeważa formalistyczne ujęcie uprawnień ubezpieczonych. Jednakże Sąd rozpoznający konkretną sprawę zawsze obowiązany jest należycie rozważyć indywidualne okoliczności rozstrzyganego stanu faktycznego. Przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że reżim art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej nie jest bezwzględny i nie obowiązuje schemat w orzekaniu polegający na przyjęciu, iż każda aktywność zarobkowa w trakcie zwolnienia lekarskiego równa się utracie prawa do zasiłku chorobowego. Na gruncie nin. sprawy – sama kwalifikacja uczestnictwa J. K. w posiedzeniach odbytych 24 kwietnia 2017r. i 26 lipca 2017r., jako pracy zarobkowej członka Rady Nadzorczej, nie jest wystarczająca do pozbawienia go uprawnień do zasiłku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że „sporadyczna, incydentalna lub wymuszona okolicznościami aktywność zawodowa (np. udział w posiedzeniach rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej) może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku chorobowego” (por. np. wyrok SN z 6 lutego 2014r., II UK 274/13). Rada Nadzorcza Banku Spółdzielczego w S. działała w 2017r. w składzie 5 osobowym, jej posiedzenia odbywały się w miarę potrzeb, nie rzadziej jednak niż raz na kwartał. Uchwały w/w Rady uznaje się za ważne, jeżeli zostały podjęte przy obecności co najmniej połowy ogólnej liczby jej członków (co oznacza wymagane kworum – 3 osoby), w tym przewodniczącego lub jego zastępcy. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów (vide: Regulamin Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w S. k.35-38). Z niekwestionowanych przez strony, a przez to uznanych za wiarygodne zeznań H. T. – Prezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w S. wynika (k.43, godz. 00:24:14), że w 2017 roku nie było takiego posiedzenia Rady, na którym zabrakłoby kworum do podejmowania uchwał. Prezes podkreślał, że ponieważ skład Rady jest mały (tylko 5-osobowy), to wszyscy jej członkowie czują się w obowiązku przybyć na posiedzenie, aby można było podjąć wiążąco uchwały. W rzeczywistości – skoro uchwały były kolegialne (podejmowane zwykłą większością głosów w obecności co najmniej 3 członków) – to obecność ubezpieczonego na posiedzeniach Rady (także tych odbytych w trakcie jego orzeczonej niezdolności do pracy) nie była niezbędna, nie groziła paraliżem prac Rady wobec braku kworum i przez to nie była „wymuszona okolicznościami”. Z drugiej jednak strony aktywność ubezpieczonego, jako członka Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w S., miała charakter sporadyczny, nie była dla niego absorbująca ani fizycznie, ani czasowo. Wskazać bowiem należy, że w całym 2017 roku odbyło się 6 posiedzeń Rady, w tym zaledwie 2 przypadły na okres nieprzerwanej 5-miesięcznej niezdolności ubezpieczonego do pracy. Świadek H. T. wyjaśnił przy tym, że w celu zapewnienia sprawnego przebiegu posiedzeń Rady, projekty planowanych do podjęcia uchwał były każdorazowo przygotowywane wcześniej przez pracownika administracyjnego, a zwykli członkowie Rady (do których należał ubezpieczony) kończyli udział w posiedzeniu podpisaniem uchwał, a tylko przewodniczący i sekretarz pozostawali dłużej, by sporządzić i podpisać pisemny protokół z przebiegu posiedzenia. Ze złożonych do akt protokołów nr 2/2017 i 3/2017r. z posiedzeń odbytych w dniach: 24 kwietnia 2017r. i 26 lipca 2017r. wynika, że trwały one po 4 godziny (od 10.00 do 14.00), co tym bardziej przemawia za uznaniem, że aktywność ubezpieczonego, jako członka Rady, była sporadyczna i incydentalna, zwłaszcza na tle jego „normalnej” pracy zawodowej (tj. pracy w charakterze leśniczego Nadleśnictwa C.).

Dodatkowo, nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostają przyczyny, dla których J. K. wziął udział w posiedzeniach Rady Nadzorczej Banku. Sąd rozpoznający nin. sprawę podziela bowiem stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 kwietnia 2016r., II UK 171/15 – a mianowicie, że „Działalność uzasadniona potrzebą środowiskową,

społeczną czy publiczną, za którą otrzymuje się wynagrodzenie w okresie orzeczonej niezdolności do pracy, nie jest pracą zarobkową w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej”. W uzasadnieniu przywoływanego powyżej orzeczenia zostało podkreślone, iż okoliczność otrzymywania świadczenia (wynagrodzenia) przez członka rady nadzorczej nie zamyka sporu i nie jest wystarczającą przesłanką, rozstrzygającą negatywnie kwestię prawa do zasiłku chorobowego. Punkt ciężkości nie leży bowiem w tym, czy celem była praca zarobkowa i zarobek, lecz czy szczególne znaczenie miało wykonywanie powinności publicznych/społecznych. Tymczasem ubezpieczony konsekwentnie utrzymywał, że nie traktował swojej działalności w Radzie Nadzorczej Banku jako pracy zarobkowej, tylko jako powinność wynikającą z tego, że obdarzono go zaufaniem społecznym i wybrano na członka Rady. Bank Spółdzielczy w S. niewątpliwie realizuje usługi w sektorze bankowości (kredyty, lokaty, depozyty) na rzecz lokalnej społeczności. Prawidłowość świadczenia w/w usług i sprawozdania Zarządu Banku w tym zakresie oceniane były przez Radę Nadzorczą. Nadto z protokołu posiedzenia Rady w dniu 26 lipca 2017r., w którym uczestniczył ubezpieczony wynika (k.56 akt), że doszło wówczas do akceptacji dofinansowania z funduszu bankowego różnych lokalnych inicjatyw społecznych m.in.: działalności Koła Emerytów i Rencistów gminy S.; organizacji gminnych zawodów OSP w sporcie pożarniczym; wyjazdu (...) w S. na Międzynarodowy Festiwal (...) w Bułgarii. W tym stanie rzeczy można, zdaniem Sądu, uznać, iż aktywność ubezpieczonego w Radzie Nadzorczej Banku, w okresach orzeczonej jego niezdolności do pracy, była uzasadniona potrzebami środowiskowymi i społecznymi, a jako taka – nie pozbawia go uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Nie należy też tracić z pola widzenia, że treść uregulowań zapewniających prawo do zasiłku chorobowego wynika z dążenia ustawodawcy do zapewnienia niezdolnemu do pracy ubezpieczonemu środków egzystencji, który to cel odpada w przypadku, gdy ubezpieczony ma zapewnione świadczenia z innego źródła. Podstawową funkcją zasiłku chorobowego jest zastąpienie utraconego (nieuzyskanego) wynagrodzenia za pracę. Zasiłek ten to w istocie zastępcze źródło dochodu przeznaczony na utrzymanie przynajmniej na poziomie minimum życiowego. Art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej uzależnia prawo do zasiłku od tego, czy ubezpieczony pozostający na zwolnieniu lekarskim nie wykonuje pracy zarobkowej, a więc czy nie pozyskuje samodzielnie środków finansowych przeznaczonych na swoje utrzymanie. Jeśli bowiem ubezpieczony sam uzyskuje zarobek wykonując pracę, to traci prawo do zastępczego źródła dochodu w postaci zasiłku chorobowego. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 lutego 2014r. (SK 18/13) stwierdził konstytucyjność art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej w zakresie, w jakim stanowi on podstawę utraty prawa do zasiłku chorobowego ubezpieczonego, który w okresie orzeczonej niezdolności do pracy wykonywał pracę zarobkową, uzyskując wynagrodzenie przekraczające minimalną wysokość wynagrodzenia za pracę. Tymczasem J. K. z tytułu dwukrotnego uczestnictwa w posiedzeniach Rady Nadzorczej Banku uzyskał wynagrodzenie w wysokości 2 x 191,81 zł netto. Nie sposób uznać, by była to kwota umożliwiająca mu utrzymanie się i zaspokojenie nawet najbardziej podstawowych potrzeb życiowych w okresach orzeczonej niezdolności do pracy od 27 marca do 27 kwietnia 2017r. oraz od 20 czerwca do 1 sierpnia 2017r. Otrzymane przez ubezpieczonego wynagrodzenie za udział w 2 posiedzeniach Rady pozostaje w rażąco niskiej dysproporcji do minimalnego wynagrodzenia pracowniczego gwarantowanego ustawowo, nie mówiąc już o proporcji do wynagrodzenia (średniomiesięcznie: ok. 7 500 zł), które mógłby wypracować ubezpieczony jako leśniczy, gdyby po przebytej operacji biodra nie stał się okresowo do tej pracy niezdolny. Pozbawienie ubezpieczonego w takiej sytuacji prawa do zasiłku chorobowego z mocy art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, godziłoby w istotę jego podmiotowego prawa, jako obywatela, do zabezpieczenia społecznego i prowadziłoby do pozbawienia go praktycznie wsparcia finansowego ze strony państwa. Istotą prawa do zabezpieczenia społecznego jest zaś ochrona obywateli w razie wystąpienia określonego ryzyka ubezpieczeniowego, powodującego całkowitą lub częściową utratę możliwości samodzielnego utrzymania się. Podkreślenia wymaga też, że gdyby zaskarżona decyzja miała się ostać, to ubezpieczony zostałby pozbawiony świadczeń i byłaby to konsekwencja wykonywania czynności incydentalnych i zupełnie nie pokrywających się z czynnościami objętymi treścią stosunku pracy, z tytułu którego, jako pracownik, podlegał ubezpieczeniu chorobowemu i otrzymywał zasiłek chorobowy w okresie niezdolności do pracy.

Reasumując: organ rentowy niesłusznie wywiódł i bezzasadnie stwierdził w zaskarżonej decyzji, że J. K. nie ma prawa do zasiłku chorobowego za okresy w niej wymienione.

Druga część zaskarżonej decyzji dotyczyła zobowiązania do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Wprawdzie wobec uznania przez Sąd, że ubezpieczony zachowuje prawo do zasiłku chorobowego za okresy: od 27 marca 2017r. do 27 kwietnia 2017r. i od 20 czerwca 2017r. do 1 sierpnia 2017r. – zasadniczo bezprzedmiotowe są rozważania na temat zwrotu wypłaconego świadczenia (gdyż nie jest ono nienależne), jednakże na marginesie zaznaczyć warto, iż podstawą nałożenia obowiązku zwrotu zasiłku chorobowego nie może być art. 17 w zw. z art. 66 ust. 2 ustawy zasiłkowej, lecz art. 84 ust. 2 ustawy systemowej. W myśl w/w przepisu obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze wiedząc i będąc pouczonym, że mu się ono nie należy, albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej. W nin. sprawie organ rentowy powołując się na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017r. wydanego w sprawie I UK 287/16 podnosił, iż J. K. przez to, że przedkładał swojemu pracodawcy zaświadczenia lekarskie za sporne okresy, a jednocześnie w tych samych okresach świadczył pracę zarobkową – wprowadzał w ten sposób organ rentowy w błąd co do okoliczności warunkujących powstanie prawa do zasiłku chorobowego. Z tym stanowiskiem zgodzić się nie można. Ubezpieczony zeznał bowiem (a ZUS powyższych zeznań nie zakwestionował), że ma ok. 40 letni staż pracy w Nadleśnictwie C. i nigdy wcześniej przed 2017r. nie korzystał z zasiłku chorobowego. Zapewniał również, że nie miał pojęcia ani świadomości, że pojedyncze czynności udziału w posiedzeniach Rady Nadzorczej Banku mogą być potraktowane jako wykonywanie pracy zarobkowej, pozbawiającej prawa do zasiłku. Utrzymywał, że gdyby o tym wiedział, to z pewnością w posiedzeniach nie wziąłby udziału. Sąd zeznaniom tym daje wiarę, bo doprawdy trudno uznać, by ubezpieczony świadomie ryzykował utratę kilkunastu tysięcy złotych zasiłku na rzecz uzyskania przychodu rzędu kilkuset złotych. Zwrot nienależnie pobranego świadczenia jest zasadny, gdy osobie ubezpieczonej można przypisać złą wolę. Natomiast okoliczności rozpoznawanej sprawy żadną miarą nie wskazują, by J. K. przyjął świadczenie w złej wierze, abstrahując już od tego, że nie było to świadczenie nienależne.

W konsekwencji – na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd zmienił w całości zaskarżoną decyzję z 5 października 2018r. (zmienioną z kolei decyzją z 27 listopada 2018r.) i orzekł jak w punkcie I wyroku.

W niniejszej sprawie strona wygrywająca proces tj. ubezpieczony poniósł koszty procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego, świadczonego przez profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika za prowadzenie sprawy ustalono w oparciu o § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.) z zastosowaniem jako wyjściowej stawki minimalnej 180 zł. Przy tym zgodnie z treścią § 15 ust. 3 w/w rozporządzenia opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, jeśli uzasadnia to m.in. niezbędny nakład pracy pełnomocnika, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, czynności podjęte w sprawie, wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie. Mając na uwadze, że nin. sprawa wymagała przeprowadzenia rozprawy (odbyły się dwa posiedzenia jawne), a pełnomocnik reprezentujący interesy ubezpieczonego uczestniczył w nich aktywnie i złożył odwołanie zawierające szczegółową argumentację prawną, z szerokim odwołaniem się do podglądów judykatury – Sąd uznał, że zachodzą podstawy do podwyższenia stawki minimalnej dwukrotnie, co oznacza, że wynagrodzenie należne pełnomocnikowi wynosi 360 zł (2x 180 zł).

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w sentencji.